

I&WE

Michelle Thaller to jedna z najbardziej empatycznych astrofizyczek badających Wszechświat. W swojej naukowej praktyce dzieli się ze słuchaczami wyjątkową historią, zadając na samym początku kontrowersyjne pytanie: „Skąd pochodzimy?”. Jej odpowiedź brzmi: „Jesteśmy umarłymi gwiazdami”. Thaller podkreśla, że – tak jak gwiazdy – my ludzie, ale także wszystkie byty ożywione i nieożywione powstały z takich samych atomów. Najnowsza wystawa w galerii SIC! zbiera prace przedstawiające relację człowiek-natura jako system naczyń połączonych.

Gwiazdy to wielkie kule składające się z wodoru. Po wyczerpaniu wodoru gwiazda wybucha, a wytworzone w jej wnętrzu większe atomy wracają do wszechświata. Wtedy inne gwiazdy, poruszające się wokół galaktyki, „zamiatają” pył oraz resztki zmarłej poprzedniczki. I tu następuje kolejny niesamowity proces – dochodzi do reakcji nuklearnych. Powstaje nowe, kuliste ciało niebieskie, a niewykorzystane pozostałości zaczynają krążyć po jego orbicie, tworząc młode systemy słoneczne. Tworzą się planety takie jak nasza Ziemia. Tak w wielkim uproszczeniu brzmi odpowiedź na pytanie Thaller o to, skąd pochodzimy. Historia przez tysiące lat składana kawałek po kawałku.

Jeśli wszechświat czy galaktyka wydawały nam się dotychczas czymś odległym to musimy zmienić nasze postrzeganie. Jesteśmy zbudowani z takich samych atomów. I, co warto podkreślić, nie chodzi tylko o człowieka, ale – o inne istoty żywe – poza – ludzkie oraz o samą planetę. Ziemia składa się z szeregu makro i mikroelementów: żelaza, cynku, miedzi, magnezu, srebra i wielu innych. Takie same atomy znajdują się również w ludzkim ciele i zostały wytworzone dokładnie z tej samej eksplozji. Nie tylko my jako gatunek ludzki jesteśmy połączeni, wszystko dookoła nas ma ten sam skład i jest od siebie zależne.

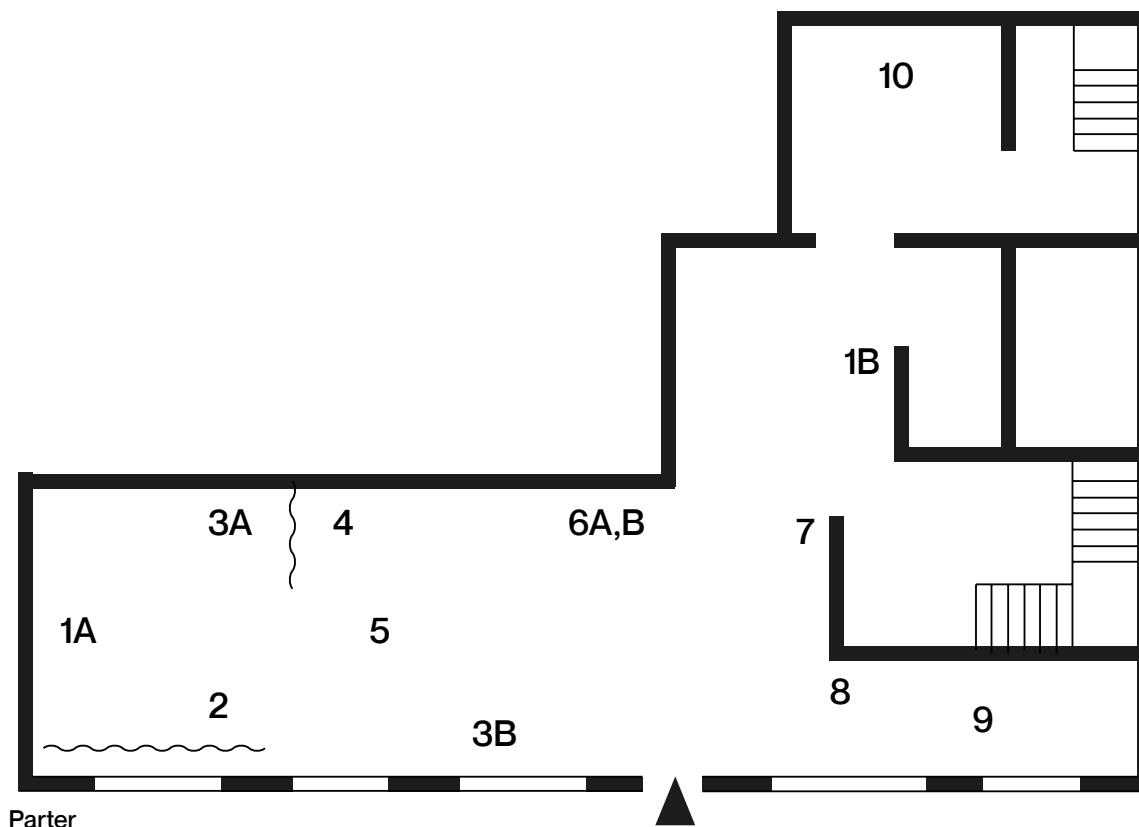
Wystawa „I&We” przedstawia sylwetki norweskich artystek wybranych w formacie open call, które za pomocą medium szkła tworzą wyjątkowe, artystyczne uniwersa. Ich praktyki przepięknie są czułością i troską dla samego medium oraz otaczającego nas świata. Inspiracją staje się dla nich wyjątkowe, różnorodne środowisko przyrodnicze Norwegii, które na wielu poziomach odpowiada za rozwój społeczno-kulturowy mieszkanki i mieszkańców tego kraju. W naturze ukształtowała się ich kultura i świadomość społeczna,

tam też toczy się codzienne życie. Życie zgodnie z cyklem przemian, sezonowością i jej wpływem na wszystkie istoty żywe. Inscenizując sytuacje i tworząc obiekty, artyści sięgają po niekonwencjonalne środki wyrazu. W ten sposób wskazują na wartości oparte na równowadze i szacunku, a nie na pogłębianiu podziałów.

Na wystawie oglądamy selekcję prac obiektowych, wideo oraz fotografii, w których metamorficzny charakter szkła zostaje wykorzystany na poziomie kształtowania się materii, ale także idei. Prezentowane prace są narzędziem zaangażowania, generują relacje i performują. Pełnią funkcję nośników informacji, opowiadają przyszłym generacjom o naszej teraźniejszości, ale też gorzko ją komentują. Są impulsem do zrewidowania własnych praktyk artystycznych w kontekście zmian klimatycznych i naszej intensywnej eksploatacji zasobów Ziemi. Niektóre zadają pytanie o to, w jakiej formie, a może czy w ogóle, szkło będzie wciąż częścią naszego życia. Inne bez krzty powagi odważnie przedrzeźniają rzeczywistość. W niektórych dostrzegamy metaforę ludzkich kodów i zachowań, kolejne zaś są obrazem naszej wytrzymałości i umiejętności adaptacji.

Niezależnie od warstwy formalnej i ideowej poszczególnych prac, wystawa jest niewątpliwie okazją do spojrzenia na szkło z różnych perspektyw i poznania różnorodnych praktyk pracy z tym materiałem. Wspólnym mianownikiem dla nich wszystkich jest dążenie do nadania temu niezwykłemu materiałowi podmiotowości.

Mika Drozdowska



1. ANNA-LINDA GABRIEL

1A) *Note to Self*, 2021, wideo

1B) *LIV(Life)*, 2021, szkło dmuchane, tkanina

Dlaczego zbieramy rzeczy? Czy są one symbolicznym przypomnieniem tego, kim jesteśmy? Czy raczej wskaźnikami tego, kim chcemy się stać?

W prezentowanej na wystawie pracy wideo *Note to Self* (pol. „Przypomnienie”) Anna-Linda Gabriel za pomocą stworzonych przez siebie i kolekcjonowanych obiektów [na wystawie prezentujemy obiekt pt. *LIV* (pol. „Życie”)] „pisze” osobliwy pamiętnik. Wykorzystując przekaznik jakim staje się osoba tancerki, podkreśla funkcjonowanie człowieka w całkowitej symbiozie z otaczającym go światem materialnym. Szkło i ludzkie ciało są sobie równe, szukają między sobą równowagi. Obiekty pozwalają performerce i artystce na swoiste praktykowanie człowieczeństwa. Jednocześnie to właśnie ich cielesność i historie tworzą obiekt. Często aby doświadczyć i poznać siebie gromadzimy wokół przedmioty, które nas wyrażają i definiują. W *Note to Self* ta relacja jest wyważona i żaden z elementów układanki nie dominuje. Tym samym nie przebija się tu określana przez niektórych ontologów koegzystencja człowiek-przedmiot, która może być destrukcyjna, kiedy rzeczy zaczynają nas zawodzić lub stają się przeszkodą w naszym funkcjonowaniu. Być może to wynik okradzenia przedmiotów z pierwotnej tożsamości? Przedmioty codziennego użytku, obiekty zaczerpnięte ze świata natury Gabriel przeistacza w szkło. W konsekwencji nie mogą jej zawieść, trwając w niezmienionej formie nawet tysiące lat. Artystka nie traktuje ich jednak materialnie, jako prostych narzędzi, którymi może kontrolować swoje środowisko, ale jako partnera lub część siebie.

2. HEIDI KRISTIANSEN

Gloubi-Boulga, 2022

szkło dmuchane

Zabawa to aktywność sięgająca najgłębszych początków ludzkości. Z antropologicznego punktu widzenia nie istnieje społeczność – kultura, cywilizacja – której członkowie nie znalazłyby zabawy. Cechą zabawy jest bezproduktywność. Nawet gra o pieniądze nie prowadzi do wytwarzania dóbr materialnych. W dzisiejszych czasach, opartych jeszcze na fundamentach modelu przemysłowego, taka bezcelowość jest mało popularną właściwością. Nadprodukcja dóbr materialnych oraz połączony z nią nadmierny konsumpcjonizm stały się dominującymi mechanizmami współczesności. Nonsensowna i bezużyteczna zabawa postrzegana jest jako synonim lenistwa i braku efektywności.

Z takim stanem rzeczy nie zgadza się artystka Heidi Kristiansen. W swojej instalacji *Gloubi-Boulga* (pol. „Miszmasz”) wyraża sprzeciw wobec narracji, wedle której nasze życie ma znaczenie tylko wtedy, kiedy wytwarzamy, produkujemy, sprzedajemy i konsumujemy.

Praca składa się z małych form szklanych przypominających przeżute gumy do żucia. Połączone ze sobą tworzą jedną wielobarwną jednostkę. W warstwie ideowej artystka nawiązuje do czasów dzieciństwa, nostalgii za beztroską, czystą zabawą, akceptowalną tylko przez krótki moment naszego rozwoju, której symbolem staje się guma. Heidi Kristiansen korzysta również z języka oraz idei propagowanych przez nurt w sztuce zwany pop artem. Artyści związani z tym kierunkiem dążyli do zobrazowania kultury masowej, a na ich sztukę wielki wpływ miał nabierający rozpędu powojenny, materialistyczny charakter naszej cywilizacji. Ich prace były często paradoksalnym zestawieniem przedmiotów codziennego użytku. Instalacja *Gloubi-Boulga* to dowcip, puszczanie przysłowiowego oka do odbiorcy, próba przwołania emocji i potrzeb z czasów dzieciństwa – tak odmiennych od codziennej gonitwy i powagi, które dominują w dorosłym życiu. Artystka swoją pracą przypomina nam, że zabawa to budowanie relacji i zacieśnianie więzi. To czas na naturalny rozwój oraz wolność.

3. MATILDE DUSS

3A) *Den Sidste Vinter*, 2021

szkło odlewane, brąz

3B) *Vores floder løber over, vores øjne i vand*, 2021

szkło dmuchane, bejcowana okleina brzoźowa

Matilde Duss w prezentowanych na wystawie pracach przygląda się najbardziej życiodajnej substancji, czyli wodzie. Jest ona dla artystki inspiracją, ale też symbolem gorzkiej refleksji. Nieodpowiednie gospodarowanie wodą związane z postępującą industrializacją, urbanizacją, intensywnym rozwojem rolnictwa, to tylko niektóre z czynników wpływających na jej niedobór. Nasze ciała w 60% składają się z wody. Nasza planeta to w 71% woda. Ziemska biosfera potrzebuje stałej, zrównoważonej cyrkulacji wody. Jest ona odpowiedzialna za szereg procesów, dzięki którym egzystujemy w równowadze.

Inspiracją do powstania pracy będącej częścią instalacji *Den Sidste Vinter* (pol. „Ostatnia zima”) i rzeźby *Vores floder løber over, vores øjne i vand* (pol. „Rzeki wylewają niczym ludzkie łzy”) były gwałtowne i brutalne reakcje systemów rzecznych na zmiany klimatyczne, w postaci powodzi mających miejsce w Europie w 2021 roku. Zmiana klimatu zwiększa częstotliwość i skalę ekstremalnych zjawisk

pogodowych. Już dzisiaj około 90% wszystkich katastrof naturalnych ma związek z wodą. Równowaga została zachwiana. Nasz świat się buntuje, a rzeki wylewają niczym ludzkie łzy.

4. ÅSA ELIDA WIGUM SKJETNE

Circulation, 2021

szkło dmuchane

Tomas Schmit to niemiecki twórca kojarzony z ruchem artystycznym w sztuce XX wieku zwanym Fluxus. Ruch ten jednoczył artystów z różnych dziedzin sztuki, których działania charakteryzowały się przekraczaniem wąskich specjalności, specyficznym humorem i dystansem wobec tradycyjnej sztuki. Schmit znany był w kręgach artystycznych, ale w szerszych sferach jego nazwisko nie wywoływało emocji. Jego pierwsza akcja, będąca swoistym eksperymentem, wzbudziła jednak spore poruszenie i stała się symboliczną dla ruchu. W 1963 roku artysta wykonał performance pt. *Cycle for Water-Bottels* (pol. „Cykl dla butelek z wodą”), który polegał na ułożeniu promieniście butelek i przelewaniu z jednej do drugiej wody, do momentu, kiedy cała się rozleje lub wyparuje. Tak po prostu, podkreślając przy tym etos prostoty i minimalizmu. Sam artysta mówiąc o swojej działalności podkreślał, że interesuje go działanie oparte na redukcji. Chciał wymyślać rzeczy proste, konkretne. Zajmowały go zjawiska takie jak percepcja, świadomość czy funkcje mózgu oraz działanie naszych zmysłów. Postulował: „To, co da się wyrazić za pomocą rzeźby nie musi sięgać rozmiarów budynku; to, co można ukazać obrazem nie musi przybierać formy rzeźby; to, co da się osiągnąć rysunkiem nie musi być obrazem; to, co można w prosty sposób przenieść na kartkę papieru nie musi być rysunkiem; zaś to, co można poukładać sobie w głowie w ogóle nie wymaga papieru!”

Bardzo postwzrostowe podejście.

Schmit i jego pierwszy eksperyment stały się inspiracją do powstania pracy *Circulation* (pol. „Obieg”) Asy Elidy Wigum Skieten. Praca składa się z dmuchanych, szklanych lejków, napełnianych mydłem lub syropem, które spływają z jednej do drugiej formy, od najwyższej do najniższej osadzonego lejka. I tak w kółko do wyczerpania się substancji. W kontekście wystawy i troski o naturalne, nieodnawialne zasoby, pracę tę można czytać jako idealną alegorię naszej zachłanności: aż nic nie zostanie, aż do wyczerpania. Musimy w końcu uznać, że funkcjonujemy w świecie materialnym i że jest on ograniczony przez swoją specyfikę.

5. MAIA BIRKELAND

Kolleksjon, 2022

szkło i media mieszane (obiekty znalezione: mech, drewno, rośliny)

Friluftsliv to określenie, które narodziło się przed ponad 150 laty na terenie Norwegii. Reprezentuje ono tradycję życia blisko natury, a według niektórych badaczy_ek, nawet bezpośrednio w niej. To idea życia w naturalnym środowisku i świadomego jego odczuwania. Mieszkańcy północnych terenów Europy od wieków poddawali się zbawiennym wpływom natury. Są one silnie zakorzenione w ich dziedzictwie kulturowym. Współcześnie znaczenie tego określenia obejmuje również dziedziny nauki i sztuki.

Maia Birkeland wychowała się na wsi. Od zawsze towarzyszył jej krajobraz lasów i jezior, a przyroda była dla niej przedmiotem wielkiego zainteresowania, badań, powodem do radości, zachwytu, przestrzenią kontemplacji, a także ukojenia i pielęgnacji. Artystka od lat w swojej strategii artystycznej skupia się na zbieraniu i kolekcjonowaniu zużytych i organicznych materiałów, ponownym wykorzystywaniu dawnych prac oraz rzeczy ze swojego domu i życia codziennego.

Praca *Kolleksjon* (pol. „Kolekcja”) składa się ze znalezionej drewnianej deski, szkła, zebranych i wysuszonych roślin, kory, drewna, kamienia oraz żelaza. Powstała z nich kompozycja, w której głównymi bohaterami są faktura, kształt, masa oraz wzajemne relacje między poszczególnymi materiałami. Uwodzielskie, błyszczące szkło kontrastuje z suchością, przewiewnością i chropowatością pozostałych przedmiotów. Jest także rodzajem membrany, skrywającym w sobie szczątki roślin. Gładka powierzchnia szkła przypomina spokojną kałużę na dnie lasu, jest jak małe okno do innego wszechświata, innego czasu.

Marikåpe (pol. przywrotnik), *kråkefot* (pol. widłak) i liść *rogn* (pol. liść jarzębiny), które artystka zachowała w szkłe, są obecnie powszechnymi w Norwegii roślinami, ale czeka je pewnie ten sam los, co wielu innych gatunków wymierających w wyniku działalności człowieka. To, co teraz nierzadkie, w przyszłości może być zagrożone.

6. IDA SIEBKE

6A) *Gjennom Slag, 2020*

szkło dmuchane, pianka izolacyjna

6B) *Avkall, 2020*

szkło dmuchane, pianka izolacyjna

Amerykańska filozofka Judith Butler w książce *The Force of Nonviolence* (pol. „Siła nieagresji”) przekonuje, że nasze czasy, a być może wszystkie czasy, wymagają wyobrażenia sobie zupełnie

nowego sposobu, w jaki ludzie mogą żyć razem w świecie bez stosowania przemocy. Butler nie nakłania do wyzbycia się wszystkich gwałtownych uczuć, życzeń lub fantazji. Zamiast tego proponuje kultywowanie takich form kierunkowania agresji, które mogą być skuteczne, ale nie destrukcyjne. W obecnych niestabilnych czasach mamy wszelkie powody, aby być w stanie totalnej wściekłości. Ważne jest to, co z nią robimy.

Artystka Ida Siebke w swoich pracach *Gjennom Slag* oraz *Avkall* (pol. „Uderzenie” oraz „Wyżeczenie”) odnosi się do tematu nadużyć i opresji będących konsekwencją egoizmu i zachłanności gatunku ludzkiego. W jej praktyce artystycznej punkt wyjścia jest zawsze osobisty; wykorzystując własne emocje i psychikę, porusza trudne i tabuizowane aspekty bycia człowiekiem. W głębokim smutku i gniewie odnajduje moc sprawczą i konstruktywną siłę do kształtowania medium szkła, przekuwając powyższe uczucia w artystyczny gest. Artystka wciela się w rolę przemocowca. Czerpiąc z fizycznych i chemicznych właściwości materiału, w brutalny sposób traktuje obłe kształty nowo wydmuchanych baniek szkła: przebija, rozrywa, deformuje je ogniem i ostrymi narzędziami. Naturalny, szlachetny materiał, wypełnia ordynarną pianką izolacyjną. Pianka, niczym wstydlivy sekret zagnieżdża się w nim, nadając szkłu znamion granicy między tym, co prywatne a tym, co publiczne. W wyniku symbiozy powstaje nowa istota. To na nią w namacalnym i symbolicznym wymiarze przechodzi gniew i niepokój artystki.

Tę pracę możemy czytać również jako reakcję na potrzebę adaptacji do nowej rzeczywistości. Patrzymy na dziwny byt, który przetrwał konsekwencje nadużyć. Byt zdolny do odzyskiwania utraconych sił. Może to analogia do nas samych, a może do istot poza-ludzkich, które nasz gatunek stara się sobie podporządkować poprzez przemocowe postępowanie. A one dzień w dzień stawiają nam opór.

7. KARIN FORSLUND

Portrait, 2018

wideo

Zatrzymaj się, poczekaj, wytrzymaj.

Obecny świat się zmieni, ulegnie transformacji, nie będzie już taki, jakim go znamy. To dopiero początek – być może smutny i przytłaczający, ale dający również nadzieję na przystosowanie się żywych organizmów i adaptację do innej, nowej rzeczywistości.

Tych umiejętności dotyka humanistyczna praca Karin Forslund. Patrzymy na stojącą spokojnie, wręcz w bezruchu artystkę. Tylko delikatne wznoszenie się klatki piersiowej oraz mimowolne drganie

powiek podpowiada nam, że patrzymy na wideo, a nie na zdjęcie. W połowie filmu wydarza się sytuacja, która zakłóca zastany porządek. Ale tu, w celu zachowania należącego pracy suspensu, postawię kropkę.

Artystka w bardzo przemyślany, metaforyczny sposób wykorzystuje medium szkła oraz jego fizyczne, unikatowe właściwości. Szkło jest komentatorem współczesności oraz suwerenem kreowanej sytuacji. Tym samym artystka w swojej twórczości bada własne granice wytrzymałości. Stawia siebie w nowej, niebezpiecznej sytuacji. Nieprzygotowana, mierzy się z rzeczywistością, budując tym samym swoją rezyliencję (w języku łacińskim *resilere* oznacza „odbić się”) – odporność na niszczące zdarzenia oraz zdolność do regeneracji. Możemy na tę pracę spojrzeć jako na przykład adaptacji do wzbudzących niepokój scenariuszy przyszłości. Adaptacja jest tu postrzegana w skali makro i mikro: przez pryzmat kryzysu planetarnego lub indywidualnych emocji.

8. JEANNE-SPOHIE AAS

Glassism III i *Glassism V*, 2021

druk na dibondzie

„Praca ze szkłem przypomina związek: współpracę, w której oboje mamy potrzeby i ograniczenia. Razem odkrywamy i rozwijamy się, ale potrafimy się też nawzajem ranić. Z gorącym szkłem trzeba obchodzić się delikatnie, natomiast zastygłe szkło jest twarde, ale kruche. Może łatwo pęknąć, poparzyć cię i skaleczyć. Ważne jest dla mnie, aby porozumieć się z materiałem. Szkło jest moim partnerem z wyboru, ponieważ tworzenie jest dla mnie procesem, który nie może odbywać się bez interakcji i wzajemnego szacunku”.

W swoich metafizycznych fotografiach Jeanne-Sophie Aas pokazuje nam inną perspektywę pracy z medium szkła. Wykorzystuje jego metamorficzny charakter na poziomie kształtowania materii, ale także idei. Wykracza poza utarte ścieżki myślenia, upodmiotawia szkło, traktuje je jako istotę lub integralną część swojego ciała (bio-szkło naturalnie integruje się z układem kostnym człowieka). Patrzymy na fizyczny akt nawiązywania relacji z „żywym”, ziemskim, naturalnym materiałem. Szkło komunikuje się z artystką, a ona z nim. Jest jej częścią, partnerem, zobowiązaniem lub balastem. Artystka w symbolicznym wymiarze kreuje niespotykaną wspólnotę i analizuje jej możliwości współistnienia.

9. LENE TANGEN

Unique Memories, 2022

odlewane szkło, drewno

Dla Lene Tangen Arktyka oraz jej uwarunkowania klimatyczno-geologiczne są główną inspiracją twórczą. Kontrowersyjna pod względem geopolitycznym, bogata w różnorodną faunę i florę oraz pokryta znikającym w zatrważającym tempie lodem, Arktyka jest krainą niezwykle wrażliwą na zmiany klimatyczne. Dla klimatologów stanowi system wczesnego ostrzegania. Niestety globalne ocieplenie Ziemi ma swoje skutki nawet w najdalszych, dziewiczych i niezamieszkałych przez ludzi zakątkach świata. Obecnie analizy naukowe przedstawiają smutną perspektywę przyszłości. Arktyczna pokrywa lodowa, która odkąd trwa pamięć ludzka, w chłodnych miesiącach roku pokrywała się nową cienką warstwą lodu, ma zniknąć w ciągu 60 kolejnych lat. Niektórzy naukowcy twierdzą nawet, że już w 2035 roku nie będzie po niej śladu.

Lód to stan stały skupienia wody. Podstawowym czynnikiem odróżniającym Ziemię od innych planet jest występowanie wody. Pokrywa ona 70 procent naszej planety. Powstaliśmy z niej i od niej zależy nasze życie. Woda jest najlepszym nośnikiem przekazu, jaki istnieje: umożliwia transmisję informacji życiowej między komórkami. Dla Arystotelesa woda była jednym z czterech klasycznych żywiołów, które przez wzajemne połączenia tworzyły rzeczywistość. W świecie mitologii bywa uważana za medium ułatwiające przejście z jednego świata do drugiego. I właśnie powyższe cechy i właściwości wody, oraz jej naturalne analogie do zmieniającego stan skupienia medium szkła, Lene Tangen stara się wykorzystać w rzeźbie *Unique Memories* (pol. „Wyjątkowe Wspomnienia”). Patrząc na tę pracę możemy odnieść wrażenie, że patrzymy na epitafium dla świata, który już nie wróci. Świata, który zniknął w wyniku ekspansywnych zachowań człowieka. Obserwujemy organiczną formę zaklętą w szkłe. Jej ulotność i ekspresję w przejściu od formy płynnej do stałej, odzwierciedlającą przemiany środowiskowe, zamrożone w czasie i przestrzeni.

Strategia artystyczna Tangen zorientowana jest na oddanie charakteru zjawisk i procesów zachodzących w świecie natury. Jej praktyka jest odzwierciedleniem troski o ekologię oraz próbą zachowania pamięci o tym, co tu i teraz.

*Postument wykonany jest z 200 letniego drewna dębowego przez byłego profesora Dietera Stojana w Meisterschule Ebern für das Schreinerwerk (Niemcy).

10. FRANTZEN&MJANGER

LÅNE PUST (*Lend a breath*), 2021

szkło dmuchane, drewno, pudełko mdf, tkanina, stal, papier

Praca duetu Frantzen&Mjanger *Lend a breath* (pol. „Pożycz oddech”) skłania do doświadczenia i rozumienia, czym jest wspólnota oraz jakie korzyści dla nas, dla naszego otoczenia ma współtworzenie i bycie częścią społeczności. Artystki w przewrotny sposób tworzą działanie performatywne i zapraszają do niego publiczność, która w ich praktyce artystycznej odgrywa bardzo ważną rolę. Jako rekwizyt wykorzystują dmuchaną szklaną bańkę, którą możemy wypożyczyć i spędzić z nią dzień. Jest to wyjątkowy sposób na komunikowanie się oraz dzielenie światem w czasach, kiedy globalne formy komunikacji stają się odosobniające i coraz szybsze. Opieka nad obiektem, noszenie go ze sobą uziemia nas, wzmacnia naszą obecność, pozwala świadomie spojrzeć na to, gdzie się obecnie znajdujemy.

Sama bańka została wydmuchana, czyli powstała tylko dzięki ekspresji ludzkiego oddechu. Oddychanie łączy wszystkie istoty żywe. To proces, dzięki któremu egzystujemy. Najbardziej podstawowy, równościowy mechanizm, łączący wszystkich niezależnie od uwarunkowań kulturowych, religijnych, rasowych czy gatunkowych. Wszyscy dzielimy powietrze wewnątrz nas, wokół nas.

Działanie odbywa się bez udziału artystek, których absencja jest gestem zaufania i zaproszeniem do współtworzenia razem szeroko rozumianej przestrzeni. W ten sposób, poprzez ufność, dostępność i relacyjność, projekt demokratyzuje doświadczenie związane ze sztuką i kulturą. Poprzez bliską, osobistą relację szkło staje się kluczem budowania niewidzialnej więzi i wspólnoty. Jest łącznikiem, narzędziem komunikacji i nośnikiem idei. Ale w jaki sposób niewidzialna społeczność, którą tworzymy każdego dnia poprzez oddychanie, może stać się zauważona i rozumiana? Jak budować społeczności, które oparte są na solidarności i przyjaźni? To pytania, na które swoim działaniem starają się odpowiedzieć artystki, tworząc sytuację transformacji, umożliwiającą nową ekonomię współpracy.

Artystki: Anna-Linda Gabriel, Frantzen&Mjanger, Heidi Kristiansen, Ida Siebke, Jeanne-Sophie Aas, Karin Forslund, Lene Charlotte Tangen, Maia Birkeland, Matilde Duus, Åsa Wigum Skjetne **Program Galerii i Kuratorka wystawy:** Mika Drozdowska **Producentki:** Monika Muszyńska, Patrycja Ścisłowska **Montaż:** Michał Perucki, Marcin Pecyna **Promocja:** Joanna Glinkowska, Agata Kalinowska, Żaneta Wańczyk **Współpraca z publicznością:** Anna Kwapisz **Projekt graficzny:** Kaja Kusztra **Konsultacja scenograficzna:** Hubert Kielan **Sięciowanie:** Berenika Nikodemka **Wsparcie:** Administration department and education department **Partner:** S12 Gallery and Workshop **Wsparcie:** Norwegian Ministry of Foreign Affairs, Norwegian Crafts **Patronat medialny:** USTA

B
A  Norwegian Crafts



Norwegian Ministry
of Foreign Affairs

Projekt uzyskał wsparcie Ministerstwa Spraw
Zagranicznych Norwegii oraz Norwegian Crafts.
The project has received support from the Norwegian
Ministry of Foreign Affairs and Norwegian Crafts.

Patronat medialny /
Media patronage



Wrocław miasto spotkań

Wrocław